

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

31 posiedzenia, 3 sesyi VII. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 22. lutego 1898.

T R E Ś Ć :

Spis petycyj.

Poczet członków Sejmu, przeznaczonych do udziału w deputacyi na 50-letni jubileusz cesarski.

Wniosek p. Jaworskiego w tym przedmiocie i przyjęcie jego.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie prośby gminy Korczyny o zezwolenie na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku (ustne) komisji gospodarstwa krajowego o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie uzupełnienia obwałowania Wisły i Wisłoki.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji propinacyjnej o wniosku posła Szczepanowskiego w przedmiocie przejścia prawa propinacji na rzecz funduszu krajowego.

Przerwa posiedzenia.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji administracyjnej o wniosku posła Wachnianina w sprawie uregulowania stosunków językowych w urzędach państwowych.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji sanitarnej o petycji prof. Dr. Gluzińskiego i Dr. Rydygiera o utworzenie dwóch stypendyów po 500 zł. dla elewów kliniki lekarskiej fakultetu medycznego we Lwowie.

Sprawozdanie komisji szkolnej o wniosku posła Rottera w sprawach reformy szkół średnich i wydania ustawy państwowej, określającej zasady organizacyi gimnazyów. Głosy pp. Rottera i sprawozdawcy Zolla. Przyjęcie wniosku komisji z poprawką p. Rottera.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji petycyjnej w sprawie prośby gminy Wielowieś, Trześń i Nadbrzezie o wyjednanie wolnych biletów kolejowych dla urlopników.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji szkolnej z petycji Józefy Miksiewiczowej o wynagrodzenie za udzielanie nauki robót ręcznych w r. 1895/96.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji petycyjnej o petycyach Jurka Dragona i tow. tudzież Stanisława Gacala i towarzyszy o przeprowadzenie śledztwa przeciw Stefanowi Weprykowi, naczelnikowi gminy w Tuśtanowicach i pisarzowi gminnemu tamże.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji petycyjnej o zażaleniu mieszkańców miasta Bolechowa przeciw Reprezentacyi gminnej tamże.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gminnej z petycji w sprawie utworzenia nowego Związku gminnego pod nazwą Nowego Zbora.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji drogowej o petycji gmin Wojaszówka, Przybówka i Widacz w powiecie Jasielskim w sprawie udzielenia subwencji z funduszy krajowych na budowę ławy na rzece Wisłoku pod Łączkiem.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji sanitarnej o petycji Zarządu kasy chorych król. stoł. m. Lwowa w sprawie ulg w opłacaniu kosztów leczenia członków kasy chorych.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji sanitarnej o petycji Maryi Zrogowskiej wdowy po lekarzu okręgowym w Szczurowicach o zapomogę i stały dar z łaski na utrzymanie i kształcenie dzieci.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji propinacyjnej o petycji włościan w Dziekanowi-

cach (pow. Wielicki) w sprawie wydzierzawiania propinacyi pojedynczo a nie okręgami.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji drogowej o petycyi Wydziału Rady powiatowej w Ropczycach żądającej uznania drogi Strzyżów-Sędziszów-Kolbuszowa za jedną całość i przyznania subwencyi na budowę tej drogi w wysokości 75% kosztów budowy.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji drogowej o petycyi Reprezentacyi gminy m. Horodenki w sprawie przeniesienia zapory mytniczej.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji prawniczej z petycyi gmin Zalipie i Podlipie o wydzielenie z okręgu Sądu powiatowego i urzędu podatkowego w Żabnie, a przydzielenie do okręgu Sądu powiatowego i urzędu podatkowego w Dąbrowie.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji prawniczej z petycyi gminy Zamarstynowa i 24 gmin okolicznych o utworzenie Sądu powiatowego i urzędu podatkowego w Zamarstynowie.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji prawniczej w sprawie petycyi o utworzenie Sądu powiatowego w Magierowie.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji prawniczej z petycyi miasteczka Borowy i gmin okolicznych o utworzenie Sądu powiatowego w Borowy.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji prawniczej o petycyi Wydziału powiatowego w Łańcucie w sprawie utworzenia Sądu powiatowego w Kańczudze.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji prawniczej z petycyi gminy, obszaru dworskiego i parafialnego w Polańczyku o wydzielenie z okręgu Sądu powiatowego i urzędu podatkowego w Baligrodzie, a przydzielenie do Liska.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji prawniczej z petycyi gminy Myczków o wydzielenie z okręgu Sądu powiatowego i urzędu podatkowego w Baligrodzie, a przydzielenie do Liska.

Odprawa Sejmu. Mowa Marszałka. Mowa ks. Namiestnika. Przemowa ks. Czartoryskiego. Przemowa p. Barwińskiego. Zamknięcie posiedzenia i sesyi.

Początek posiedzenia o godzinie 11. minut 5. przed południem.

Przewodniczący JE. Dr. Stanisław hr. Badeni, Marszałek krajowy.

Ze strony Rządu Włodzimierz hr. Łoś, c. k. Radca dworu.

Sekretarze pp.: Karatnicki Modest, Urbański Mieczysław i Andrzej hr. Potocki.

Obecnych posłów 115.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół trzydziestego posiedzenia złożony w biurze marszałkowskiem do przejrzenia, protokół dwudziestego dziewiątego posiedzenia uważam za przyjęty, ponieważ nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów. Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycyj.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

Spis petycyj wniesionych po dzień 22. lutego 1898.

1480. L. s. 1895. Gmina Białobrzegi p. p. Zardeckiego o wyjednanie zniżenia podatków gruntowych — do kom. podatkowej.
1481. L. s. 1896. Gmina Dembno p. t. p. o przełożenie projektowanej trasy kolejowej na pastwisku gminnem — do kom. kolejowej.
1482. L. s. 1897. Gmina Probużna p. p. Gołuchowskiego o zaprowadzenie tam apteki — do kom. petycyjnej.
1483. L. s. 1898. Gmina Dobrostan p. p. Okuniewskiego o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów utrzymania chorej Franciszki Manastyrskiej — do Wydziału krajowego.
1484. L. s. 1899. Gmina Mielnica p. p. Borkowskiego o uwolnienie od płacenia zaległej prestacyi szkolnej — do Wydziału krajowego.
1485. L. s. 1900. Gmina i Ochotnicza Straż ogniowa w Łodygowicach p. p. Szweda o zapomogę na budowę domu gminnego i strażnicy — do Wydziału krajowego.
1486. L. s. 1901. Rada szkolna miejscowa w Majdanie p. p. Stanisława Jędrzejowicza o dodatek drożyzniany dla nauczycieli — do kom. szkolnej.
1487. L. s. 1902. Rada szkolna miejscowa w Hucie komorowskiej p. t. p., jak wyżej — do kom. szkolnej.
1488. L. s. 1903. Rada szkolna miejscowa w Komorowie p. t. p., jak wyżej — do kom. szkolnej.
1489. L. s. 1904. Gmina i obszar dworski Rybotycze p. p. Tyczkowskiego i inne okoliczne gminy i obszary dworskie o utworzenie c. k. Sądu powiatowego i urzędu podatkowego w Rybotyczach — do kom. prawniczej.

Marszałek. Na wczorajszym posiedzeniu Wysoki Sejm powziął uchwałę, aby wysłać deputację do Najjaśniejszego Pana, i wezwał Marszałka w myśl regulaminu, aby przedłożył propozycję tak co do liczby osób, z których się deputacja ma składać, jak i osób samych, które mają być wybrane do tej deputacji. Wskutek tego mam zaszczyt przedłożyć propozycję, aby deputacja składała się z 29 posłów i Marszałka, jako 30. członka deputacji. Osoby proponuję następujące:

Ks. biskup Czechowicz, jako wicemarszałek Sejmu, JE. ks. biskup krakowski Puzyna. PP.: Abrahamowicz, Barwiński, Bojko, Borkowski, Czartoryski, Dunajewski, Dzieduszycki Wojciech, Goldman, Gorayski, Gołuchowski, Jaworski, Jędrzejowicz Adam, Koziebrodzki, Kramarczyk, Małachowski, Mandyczewski, Piniński, Potocki Andrzej, Potocki Roman, Romanowicz, Szczepanowski, Stadnicki, Tarnowski Stanisław, Wodzicki, Zajączkowski, Zaleski i Zamoyski.

JE. p. Jaworski. Proszę o głos.

Marszałek. JE. p. Jaworski ma głos.

JE. p. Jaworski. Do listy przez JE. p. Marszałka nam proponowanej, pozwolę sobie uczynić małą poprawkę. Deputacja ma się składać z 29 członków i 30-tego JE. Marszałka. Moja poprawka dąży do tego, aby deputacja składała się z 30 członków i z Marszałka. Stawiam ten wniosek dlatego, ponieważ w liście nam przez JE. p. Marszałka proponowanej nie widzę osobistości, którą nie wątpię, cały Sejm a ja w szczególności pragnę, aby udział brała w tej deputacji. Jest nim były Namiestnik kraju naszego, poseł sejmowy, były Minister-prezydent Kazimierz hr. Badeni (Brawa.) Stawiam wniosek, aby deputacja składała się z 30 członków i aby Wysoki Sejm przez aklamację wybrał także JE. p. Kazimierza Badeniego do tej deputacji. (Brawa.)

Marszałek. Jest wniosek JE. p. Jaworskiego, by skład deputacji przezemnie proponowany, wraz z poprawką przez JE. Jaworskiego uczynioną Wys. Izba zatwierdzić raczyła. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, kto ten wniosek przyjmuje, zechce powstać. (Po obliczeniu.) Stwierdzam, że skład deputacji jednomyślnie przyjęty.

JE. P. Jaworski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Jaworski ma głos.

JE. p. Jaworski. Jeszcze jeden wniosek stawiam, ażeby JE. Pana Marszałka krajowego upoważnić, żeby w razie, jeśliby aż do czasu wysłania deputacji jakaś zmiana zaszła w składzie osób przez JE. Marszałka nam proponowanych lub gdyby ktokolwiek z powodu jakiegokolwiek przeszkody udziału w tej

deputacji wziąć nie mógł, Marszałkowi dać pełnomocnictwo mianowania z własnej inicjatywy członka w miejsce ubytego albo skutkiem jakiejś przeszkody od udziału wstrzymanego.

Marszałek. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Przystępujemy do porządku dziennego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie prośby gminy Korczyny o zezwolenie na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Sprawozdawca p. Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. Dr. Wereszczyński (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie prośby gminy Korczyny o zezwolenie na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z 3 lutego 1898 przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi kraj. jako Komisji do załatwienia petycję gminy Korczyny o zezwolenie na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu przez lat dziesięć.

Wykonując powyższą uchwałę przedkłada Wydział kraj. następujące sprawozdanie:

Uchwałą z 8 stycznia 1898 postanowiła Rada gminna Korczyna zaprowadzić powyższe opłaty gminne według następującej taryfy:

1. od jednego litra wódki po 5 ct.
2. od jednego litra rumu, araku, rosolisu, likieru, śliwownicy, ponczowej essencji i innych słodzonych napojów spirytusowych po 1½ ct.
3. od jednego hektolitra piwa bez względu na gatunek po 1 zł. 20.
4. od jednego litra miodu po 3 ct.

Uchwała powyższa została w gminie na leżycie ogłoszoną, przeciw niej nie wniesiono żadnego rekursu i została przez Wydział powiatowy gorąco popartą.

Według przedłożonych budżetów i rachunków stan majątkowy gminy przedstawia się jak następuje:

Budżet na rok 1895.: Dochody 3.706 zł. 86 ct., wydatki 6.151 zł. 79 ct., niedobór 2.444 zł. 93 ct., pokryty 50% dodatkiem do podatków bezpośrednich — na rok 1896 dochody 6.176 zł. 32 ct. wydatki 8.503 zł. 69 ct., niedobór 2.327 zł. 37 ct., który pokryło 50% dodatkiem do podatków bezpośrednich, na r. 1897 dochody 5.479 zł. 11 ct., wydatki 7.646 zł. 64 ct., niedobór 2.167 zł. 53 ct. na pokrycie którego nałożono również 50% dodatek do podatków bezpośrednich opłacanych w gminie w kwocie 4.335 zł. 06 ct.

Pomimo nakładania tak wysokich dodatków dotychczasowe dochody gminne nie wy-

starczą na opędzenie wszystkich niezbędnych potrzeb.

Według inwentarza z roku 1896 wynosiły zaległości bierne 11.303 zł. 35 ct. Nadto przystąpić musi gmina do budowy szkoły żeńskiej kosztem około 15.000 zł. do zorganizowania straży pożarnej i sprawienia rekwizytów ogniowych, urządzenia targowicy i rzeźni, brukowania ulic oraz budowy chodników.

Gdy zaś podwyższenie dotychczas opłacanych podatków do podatków bezpośrednich byłoby dla opodatkowanych zbyt dotkliwym ciężarem i osłabiłoby w rezultacie ich siłę podatkową a nadto nie przysporzyłoby dla gminy potrzebnych dochodów przeto koniecznością zniewolona została gmina do wyszukania innego jako mniej uciążliwego źródła dochodu jakim podług oświadczenia gminy, są właśnie proszone opłaty.

C. k. Dyrekcyja gal. funduszu propinacyjnego w odezwie z 16 lutego 1898 L. 1056 oświadczyła się wprawdzie przeciw zezwoleniu na pobór rzeczonych opłat twierdząc, jakoby w gminie tej nie zachodziła na razie potrzeba pomnożenia dochodów, gdyż budżety i rachunki gminne rzekomo nie wykazują niedoboru a pozostała z r. 1896 zaległość czynna w kwocie 1.100 zł., która wraz z preeliminowaną w budżecie na rok 1897 kwotą 798 zł., „na nieprzewidziane wydatki“, powinna zdaniem c. k. Dyrekcyi wystarczyć na pokrycie odsetek od kapitału potrzebnego na budowę szkoły żeńskiej w Korczynie.

Twierdzeniu powyższemu jednak przeciwstawić należy fakt stałego nakładania dodatków gminnych po 50%, tak jak zaległości czynnej wraz w z kwotą 798 zł na nieprzewidziane wydatki przeciwstawić należy wspomniane wyżej zaległości bierne w kwocie 11.303 zł.

C. k. Dyrekcyja oświadczyła jednak, że gdyby mimo ta gmina uzyskała prawo poboru proszonych opłat włożyć by należało na nią obowiązek, by co do dzierżawy względnie co do połączenia dzierżawy tego prawa z dzierżawą propinacyi w Korczynie, porozumiała się z dzierżawcą tego ostatniego prawa ewentualnie zaś z c. k. Dyrekcyją gal. funduszu propinacyjnego.

Zastrzeżenie to podaje Wydział krajowy gminie już obecnie do ewentualnej wiadomości i zastosowania się, uznaje bowiem jako zupełnie uzasadnioną potrzebę przyznania gminie proszonych opłat i dlatego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić dołączony % projekt ustawy.

Ustawa

z dnia o zezwoleniu gminie miasteczka Korczyny na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji z wielkiem księstwem Krakowskiem postanawiam co następuje:

Art. I.

Gminie miasteczka Korczyny zezwala się pobierać przez lat 10 od roku 1898 do końca r. 1907 opłaty gminne od napojów spirytusowych, tudzież od piwa i miodu w gminie wyrabianych lub w jej obręb wprowadzanych i w niej zużywanych według następującej taryfy:

1) od jednego hektolitra napojów spirytusowych, których stopień alkoholu da się oznaczyć stustopniowym alkoholometrem po 5 ct. od litrostopnia alkoholu, czyli od hektolitra 100% alkoholu po 5 zł. a. w.

2) od jednego litra słodzonych napojów spirytusowych bez względu na ilość zawartego alkoholu t. j. rosolisów, likierów, ponczowej essencji, rumu, araku, śliwownicy i innych napojów słodzonych spirytusowych po 1½ ct., czyli od jednego hektolitra po 1 zł. 50 ct.

3) od jednego hektolitra piwa po 1 zł. 20 ct.

4) od jednego hektolitra miodu po 3 zł.

Art. II.

Do uiszczenia opłaty obowiązani są wszyscy ci, którzy napoje w Art. I. poszczególnione dla konsumcyi miejscowej wyrabiają lub sprowadzają, czy to na strzedaż czy na własny użytek.

Art. III.

Okręg poborowy stanowi gmina miasteczka Korczyny.

Art. IV.

Ta opłata cięży tylko na konsumcyi miejscowej w obrębie gminy, nie można obciążać nią produkcji ani obrotu handlowego.

Art. V.

Od opłaty ma być wolną wódka w tych wszystkich wypadkach w których po myśli §. 6 ustawy z 20 czerwca 1888 dz. u. kraj. Nr. 95 wolną jest ona od państwowej opłaty konsumcyjnej.

Art. VI.

Bliższe postanowienia co do sposobu poboru tej opłaty wyda w drodze administracyjnej c. k. Rząd w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Art. VII.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza rączy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc rączy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański** Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, rączy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje: Sprawozdanie (ustne) komisji gospodarstwa krajowego o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie uzupełnienia obwałowania Wisły i Wisłoki.

Sprawozdawca p. **Gorayski** ma głos.

Sprawozdawca p. **Gorayski.** Projekt ustawy, którą Wydział krajowy wniósł do Wysokiej Izby, nie jest żadną nową rzeczą; jest to tylko stylistyczna odmiana projektu ustawy, którą Wys. Izba uchwaliła 30. stycznia 1896. Całe to przedsięwzięcie miało być rozpoczęte w r. 1897, a ukończone w ośmiu latach na podstawie preliminarza w kwocie 897.400 zł. Z powodu uchwały międzynarodowej komisji, Rząd zażądał zmiany pewnej niwelety wałów i trasy, co byłoby podniosło koszt przedsięwzięcia o mniej więcej 122.000 zł.

Wydział krajowy jednak przeciwko temu remonstrował i dopiero reskryptem z 2. lutego b. r. Rząd zgodził się na pozostawienie niwelety takiej samej jaka była i tego samego kosztorysu, tylko zażądał pewnej zmiany trasy. Naturalnie musiała być też zmieniona data rozpoczęcia i termin trwania robót. Rząd w swym reskrypcie przyobiecał datek z funduszu państwowego melioracyjnego na rok 1899 wprawdzie w bardzo ograniczonej cyfrze 10.000 zł., co jednak nie mogło wystarczyć na normalne prowadzenie roboty.

W tym razie całe to przedsięwzięcie, które 8 lat trwać miało potrzebowałoby może 30 kilka lat. Zwracam uwagę Wysokiej Izby, że jest to przedsięwzięcie tylko w dalszym ciągu prowadzone, ponieważ powiat Tarnobrzelski już właśnie to obwałowanie Wisły wykonał, a teraz przystępuje się do powiatu Mieleckiego i następnych, mianowicie Tarnowkiego, Brzeskiego, Bocheńskiego, aż się złączy z obwałowaniem i w życie wprowadzi w powiecie Wielickim. Otóż żeby tego nie rozciągać na bardzo długie lata, a takie przedsięwzięcie musi być koniecznie wykonane szybko, bezwzględnie, kiedy jest rzecz postanowiona. Ze zwlekania bowiem mogą

szkody narodzić, jak widzimy to przy przedsięwzięciach rządowych, gdzie żaden okres przedsięwzięcia w normalnym czasie nie jest wykończonym i stąd niezmiernie powstają szkody i miliony bywają zaprzepaszczone, my naturalnie w administracji krajowej nie chcielibyśmy tą drogą postępować, tylko jeżeli co jest postanowionem, w normalnym czasie było ukończone.

Z tego powodu komisya gospodarstwa krajowego oprócz ustawy, którą przedkłada, przedkłada jeszcze rezolucję do Wydziału krajowego.

Komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

I. Wysoki Sejm rączy uchwalić następujący projekt ustawy (czyta):

Ustawa

z dnia o uzupełnieniu obwałowania Wisły i Wisłoki w powiecie Mieleckim.

Za zgodzą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lopomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządza, co następuje:

§. 1.

Uzupełnienie obwałowania Wisły i Wisłoki w powiecie Mieleckim ma być wykonane jako przedsięwzięcie wymienionego powiatu, subwencyonowane z funduszu krajowego.

§. 2.

Za podstawę techniczną tej melioracji służyć ma projekt Wydziału krajowego z roku 1895 ze zmianami trasy wałów, wprowadzonymi przez Ministerstwo rolnictwa w myśl uchwał komisji międzynarodowej dla regulacji Wisły, który to projekt preliminarzuje kosztą budowy na 897.400 zł. w. a.

Wydział krajowy zostaje jednak upoważnionym do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracją państwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§. 3.

Koszta budowy włącznie z wydatkami na utrzymanie w czasie budowy i kosztami zarządu pokryte będą z mającego się w tym celu utworzyć funduszu budowy.

Fundusz budowy ma być utworzonym:

a) z datku funduszu krajowego w wysokości czterdziestu procent prelinowanych kosztów;

b) z datku państwowego funduszu melioracyjnego w myśl §. 6. ust. 2. i §. 4. ust. 2. a) ustawy z dnia 30. czerwca 1884 Dz. u. p. Nr. 116. z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenie w wysokości czterdziestu procent prelinowanych kosztów;

c) z datku powiatu Mieleckiego w wysokości dwudziestu procent prelinowanych kosztów;

§. 4.

Termin rozpoczęcia i czas trwania budowy, tudzież wysokość i termin płatności corocznych rat datków kraju, państwa i powiatu Mieleckiego oznaczy Wydział krajowy wspólnie z Administracją państwa.

§. 5.

Dla utrzymawia wykonanych robót ma być utworzonym oddzielny fundusz.

Fundusz ten składać się będzie:

1) z dochodów uzyskanych z wydzierżawiania wałów ochronnych;

2) z grzywem nakładanych za przekroczenia wodne przy tem przedsiębiorstwie w myśl art. I. ustawy z dnia 10. czerwca 1892 Dz. u. kr. Nr. 43;

3) z corocznych datków kraju i powiatu Mieleckiego.

Dalsze postanowienia co do wysokości datków krajowych i powiatowych na konserwację, organizacyi obrony grobel i innych zarządzeń potrzebnych dla utrzymania wykonanych budowli wydane zostaną w drodze ustawodawstwa krajowego po skończeniu budowy.

§. 6.

Wykonanie robót, oraz zarząd funduszu budowlanego i konserwacyjnego obejmie Wydział krajowy.

Sposób wykonania przedsiębiorstwa i ostateczny kosztorys oznaczyć ma Wydział krajowy w porozumieniu z Namiestnictwem, któremu też podobnie jak i Wydziałowi powiatowemu w Mielcu przyznanym zostaje wpływ odpowiedni na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa.

Bliższe szczegóły co do zakresu i sposobu wywierania tego wpływu, oraz co do ewentualnego bezpośredniego współdziałania państwowych organów technicznych, określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracją państwa.

§. 7.

Z wejściem w życie niniejszej ustawy obejmie Wydział krajowy zarząd konserwacyi robót wykonanych przez spółki wodne przy regulacyi odpływu wód między Wisłoką a drogą krajową Dębicko-Tarnobrzeską (w myśl ustawy z dnia 13. maja 1885 Dz. u. kraj. Nr. 35), tudzież przy regulacyi starego Brnia z dopływami (w myśl ustawy z dnia 1. lipca 1886. Dz. u. kraj. Nr. 67).

Spółki wymienione mają być rozwiązane, skoro wypełnią swe zobowiązania względem osób trzecich.

§. 8.

Wykonanie tej ustawy poruczam moim Ministrom rolnictwa, skarbu i spraw wewnętrznych.

II Wysoki Sejm uchwalić następującą rezolucyę:

Poleca się Wydziałowi krajowemu. aby dołożył wszelkich starań celem uzyskania na uzupełnienie obwałowania Wisły i Wisłoki w powiecie Mieleckim od c. k. Rządu datków konkurencyjnych w takiej wysokości, iżby przedsiębiorstwo to w myśl uchwalonego przez Sejm projektu ustawy z 30. stycznia 1896 wykonane mogło być w ciągu lat 8.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia ustawy en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza rączy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc rączy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, rączy rękę podnieść (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Gorayski. Jest jeszcze rezolucya (czyta):

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby dołożył wszelkich starań celem uzyskania na uzupełnienie obwałowania Wisły i Wisłoki w powiecie Mieleckim od c. k. Rządu datków konkurencyjnych w takiej wysokości, iżby przedsiębiorstwo to w myśl uchwalonego przez Sejm projektu ustawy z 30. stycznia 1896 wykonane być mogło w ciągu lat 8.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tę rezolucyę, zechce rękę podnieść. (Większość) Rezolucya jest przyjęta.

Następuje 3. Sprawozdanie komisji propinacyjnej o wniosku posła Szczepanowskiego w przedmiocie przejścia prawa propinacyi na rzecz funduszu krajowego.

Sprawozdawca poseł Skałkowski ma głos. (All. 284.)

Sprawozdawca p. dr. Skałkowski. (Zaczyna czytać sprawozdanie z all. 284).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcy o odczytaniu wniosku.

Sprawozdawca p. dr. Skałkowski (czyta):
Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wniosek posła Szczepanowskiego postawiony 30. grudnia z r. o przeniesieniu prawa propinacyi na fundusz krajowy przekazuje Sejm Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby wziął pod dokładną rozważę potrzebę uzyskania dla funduszu krajowego dochodów z wyszynku napojów propinacyjnych, względnie z konsumcyi tych napojów, niemniej też aby przeprowadził z c. k. Rządem stosowne rokowania, a następnie przedłożył Sejmowi sprawozdanie i odpowiednie wnioski.

Zarazem przekazuje Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania petycję galicyjskiego Związku piwowarów wniesioną 27. z. m. do l. 1.297.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Wskutek życzenia liczego grona posłów, którzy pragną przed załatwieniem dalszego porządku dziennego odbyć jeszcze poufne posiedzenie, odraczam posiedzenie o godzinie 2 popołudniu.

Przerwa posiedzenia o godzinie 11 minut 35 przed południem.

Ciąg dalszy posiedzenia o godzinie 2 minut 40 popołudniu.

Marszałek. Sejm w komplecie. Posiedzenie odroczone otwieram.

Przystępujemy do porządku dziennego t.j.

Sprawozdania komisji administracyjnej o wniosku posła Wachnianina w sprawie uregulowania stosunków językowych w urzędach państwowych. (All. 285.)

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca p. dr. Pilat. (Zaczyna czytać sprawozdanie z all. 285.)

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytaniu wniosku.

Sprawozdawca p. dr. Pilat (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Rząd, aby i nadal przestrzegał istniejących przepisów co do praw języków polskiego i ruskiego w administracji politycznej skarbowej i w sądownictwie a w szczególności ze względu na nową procedurę cywilną i nowe ustawy podatkowe.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie

żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje Sprawozdanie komisji sanitarnej o petycyi prof. Dr. Gluzińskiego i Dr. Rydygiera o utworzenie dwóch stypendyów po 500 zł. dla elewów kliniki lekarskiej fakultetu medycznego we Lwowie.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz (czyta):

Sprawozdanie

komisji sanitarnej o petycyi prof. Dr. Gluzińskiego i Dr. Rydygiera, o utworzenie dwóch stypendyów po 500 zł. dla elewów kliniki lekarskiej fakultetu medycznego we Lwowie.

Wysoki Sejmie!

Panowie profesorowie fakultetu medycznego uniwersytetu lwowskiego Dr. Gluziński i Dr. Rydygier petycją do W. Sejmu wniesioną, upraszają o utworzenie stypendyum dla kliniki lekarskiej i chirurgicznej lwowskiego uniwersytetu a to po 500 zł. w. a. rocznie dla kształcącego się w tych klinikach elewa.

Petenci odwołując się na okoliczność, że tego rodzaju stypendyum utworzone zostało dla kliniki chirurgicznej przy uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, uzasadniają próbę swą tem, że w licznych wypadkach niezamownemu młodzieńcowi o wybitniejszych zdolnościach należy przyjść z pomocą i umożliwić przetrwanie dłuższego czasu studyów, jakich zawodowe wykształcenie niezbędnie wymaga.

Komisya sanitarna, której petycja ta została przekazana, uznaje w zupełności potrzebę pewnej pomocy dla młodych adeptów nauki znajdujących się w tych warunkach jak je petenci skreślają — podziela też zdanie że najwłaściwszą formę pomocy, byłoby ustanowienie stypendyum, nie jest jednak w możności oświadczyć się ani co do wysokości tj. cyfry stypendyum, ani też co do tego czy prawo do tego stypendyum służyć ma elewom jednej czy więcej i wreszcie której — względnie którym klinikom.

Pytanie to wszechstronne rozważyć będzie rzeczją Wydziału krajowego i dlatego komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję l. 576 profesorów Dr. Gluzińskiego i Dr. Rydygiera, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do przedłożenia sprawozdania na następnej sesyi sejmowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Ponieważ nie widzę p. Jahla w sali, przeto usuwam punkty, których on jest sprawo-

zdawcą z porządku dziennego i przystępuję do p. 13.

Sprawozdanie komisji szkolnej o wniosku posła Rottera w sprawach reformy szkół średnich i wydania ustawy państwowej określającej zasady organizacji gimnazyów. (all. 286.)

Sprawozdawca poseł Zoll ma głos.

Sprawozdawca p. dr. Zoll. (Zaczyna czytać sprawozdanie z all. 286.)

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza zechce rękę podnieść. (Większość) Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. dr. Zoll (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Uznaje się konieczną potrzebę wydania w myśl §. 11. lit. i ustawy z dnia 21. grudnia 1867 Dz. u. p. l. 141, ustawy państwowej, określającej zasady organizacji gimnazyów.

II. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową zbadał, czy zachodzi obecnie potrzeba podjęcia reformy szkół średnich, zwłaszcza w kierunku zaprowadzenia jednolitej szkoły średniej i żeby w razie uznania tej potrzeby wnioski swoje przedłożył Sejmowi krajowemu.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Rotter. Proszę o głos.

Marszałek. P. Rotter ma głos.

P. Rotter. Zrozumiałem bardzo dobrze, o co chodzi. Najprzód zauważę, że jako człowiek nie zabobonny nie chcę brać wróżby z 13, pod którą mój wniosek figurują na porządku dziennym.

Gdyby bowiem tej liczby nawet nie było, to zawsze nie jest to przyjemne przemawiać w sprawie bardzo ważnej tuż przed zamknięciem Sejmu, kiedy niejedyn z szanownych posłów wzrok swój z kartki w porządku dziennym kieruje na zegarek, a ztamtąd na mowę i zadaje sobie pytanie, ażali też ten długo nadużywać zamysła cierpliwości Wysokiej Izby. Otóż nie, nie długo. Wyrażam przedewszystkiem zadowolenie, że komisja szkolna stanęła dziś na stanowisku innem niż dwa lata temu. Dwa lata temu twierdzono, że badać sprawę tej nawet nie wypada, gdyż wątpliwości ona żadnych nie nasuwa.

Dziś widocznie jakieś chociażby drobniejsze wątpliwości są, skoro komisja przyszła z wnioskiem, a żeby Rada szkolna krajowa i Wydział krajowy zajęły się badaniem.

Skoro zaś już są wątpliwości, to sądzę, że one nie ustaną, dopóki nie doprowadzą do należącego tej sprawy rozwiązania.

Komisja szkolna zrobiła wnioskowi swoim krok jeden, a ja chciałbym, aby Sejm zrobił dwa kroki od razu i polecił nie tylko Wydziałowi krajowemu, by badał w porozumieniu z Radą szkolną krajową, lecz zarazem powołał i ankietę, której się we wniosku swoim domagałem.

Ankieta ogólna, zdaje mi się, w sprawie takiej lepszą jest, aniżeli cięła czysto fachowe, któreby mogło być zupełnie na swoim miejscu, gdyby chodziło o kongres matematyków albo lekarzy.

Tu jednakże chodzi o sprawę szkół, gdzie słyszynmy zawsze, że obok szkoły występuje czynnik drugi, który ową szkołę powinien uzupełnić, a który często ze szkodą dla rzeczy, staje przeciwko niej; tym drugim czynnikiem jest dom. Zdaje mi się, że powinno być w interesie nauki i urzędzeń szkolnych, aby Rada szkolna zasięgnęła także zdania i tego czynnika, to jest domu i wogóle publiczności, która tą sprawą równie gorliwie jak Rada szkolna krajowa chciałaby się zajmować.

Gdyby się tedy okazało, że przy obszerniejszym zastanowieniu się nad rzeczą, słuszność byłaby przypadkiem po mojej stronie, to Rada szkolna powinna być zadowolona, że rozwiązanie sprawy nie opóźniła, gdyby się jednak okazało, że słuszność nie po mojej stronie, to byłoby bardzo pożyteczne dla Rady szkolnej krajowej dowiedzieć się, że mnie pokonała nie tylko siła władzy i powagą stanowiska, co zresztą nie jest wielką sztuką, ale siłą argumentów i mocą przekonania.

Czy taka ankietę może szkodzić czemu? Zdaje się, że nie. Przypuszczając bowiem, że ankietę uchwalę w moim nawet duchu, że i komisja szkolna przysłałaby z wnioskiem, moim zamysłem przychylnym, to wszystko jeszcze nie rozstrzyga sprawy, bo niedawnie jak wczoraj mieliśmy dowód, że Wysoki Sejm potrafi i umie pójść za przekonaniem swoim, tj. przekonaniem większości, choćby to przekonanie było przeciwne jednocześnie wnioskowi Wydziału krajowego i komisji szkolnej.

I ja to pojmuję i uznaję, bo obowiązkiem każdego jest iść za swoim przekonaniem. Sądzę jednakowoż, że gdyby obok Wydziału krajowego i Rady szkolnej zastanawiała się nad sprawą obecną także i ankietę, to Wysoki Sejm otrzymałby materiały bogatszy, i miałby lepszą podstawę do rozpatrzenia rzeczy obserwowanej poprzód z rozmaitych punktów widzenia.

Może niejedyn z członków Wysokiego Sejmu w rozprawach ankiety znajdzie odbłask swoich własnych przekonań, i będzie mógł zastanowiwszy się gruntowniej powziąć odpowiedniejszą uchwałę. Każdy z Panów wie, że dobiegamy dziś końca sesji, ale mimo to sądzę, że żaden nie może mi wziąć za

złe, że w tej sprawie przemawiam. Gdybym tego nie uczynił, to znaczyłoby, że albo sam już o niej zwątpiłem, albo że jestem tak dalece pod presją braku czasu, że nie mam odwagi się odezwać.

Wracając do rzeczy, zdaje mi się, że z jednego tylko punktu widzenia rzecz obserwując nie można o niej nabyć całkiem dobrego wyobrażenia. Tylko o rzeczy płaskiej np. malowanym dajmy na to obrazie, można mieć podobne wrażenie skądkolwiek się go obserwuje najlepsze zaś z pewnego tylko stanowiska. Inaczej co do rzeczy zawilszych plastycznych. Rzeźba już nie znosi stanowczego sądu o swej wartości przez obserwowanie jej z jednego punktu widzenia. Trzeba ją obejść dokoła z różnych stron się jej przypatrzeć i dopiero gdy z żadnego z tych stanowisk nic nie miłego oka nie uderzy, uznać ją można za dobrą.

Otóż urządzenie szkół realnych należy do takich rzeczy zawilszych które z różnych stron obserwować potrzeba i sądzę, że Wysoka Izba, jeżeli istotnie chodzi oto, aby nie tylko dać wyraz zapatrywaniom władzy szkolnej albo zapatrywaniu ścisłego bardzo grona zastanawiających się nad tem, dobrzeby zrobiła gdyby przychyliła się do wniosku zawartego w pierwotnem mojem przedłożeniu, tj. aby powołać do tej sprawy ankietę.

W tym kierunku w przekonaniu, że to rzeczy samej tylko na dobre wyjdzie, proszę serdecznie Wysoką Izbę, aby zamiast punktu drugiego wniosków komisji, raczyła przyjąć wniosek następujący (czyta):

II. Poleca się Wydziałowi krajowemu aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową powołał ankietę w celu zbadania, czy zachodzi obecnie potrzeba podjęcia reformy szkół średnich czy to w kierunku jednolitej szkoły średniej, czy też stosownej bifurkacji w klasach wyższych i żeby w razie uznania tej potrzeby wnioski swoje przedłożyła Sejmowi krajowemu. Różnica cała polega w tem, że zamiast Rady szkolnej i Wydziału krajowego, jest wyraz „ankieta“.

Gdyby zaś ten wniosek upadł, wyrażam gorącą prośbę do Rady szkolnej krajowej i Wydziału krajowego aby do grona obradujących zaproszono osób jeszcze kilka czy to z kół nauczycielskich w którym to wypadku możeby porozumienie z Towarzystwem nauczycieli szkół wyższych było pożądane, czy też i z osób stojących poza stanem nauczycielskim. Wniosku w tym kierunku nie czynię, tylko zanoszę życzenie i szczerą prośbę do Wysokich władz, aby raczyły to uwzględnić. A nareszcie gdyby przedstawiony mój wniosek upadł, pozwolę sobie dodać do wniosku komisji mały dodatek, t. j. aby zamiast słowa „zwłaszcza“ w drugim wniosku wstawić słowo

„czyto“ a po słowach „jednolitej szkoły średniej“, dodać „czyteż stosownej bifurkacji w klasach wyższych“.

Punkt drugi wniosku opiewa jak następuje:

II. Poleca się Wvdziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową zbadał czy zachodzi obecnie potrzeba reformy szkół średnich, czy to w kierunku jednolitej szkoły średniej, czy też stosownej bifurkacji w klasach wyższych i żeby w razie uznania tej potrzeby wnioski swoje przedłożył Sejmowi krajowemu“.

Sądzę, że mego przemówienia długiem nazwać nie można i żem uczynił zadość intencjom JE. P. Marszałka jakoteż Wysokiej Izby, zaco sobie w pewnym kierunku zakarbować radbym wdzięczność *anticipando* (Brawa).

Marszałek. Kto popiera poprawkę p. Rottera zechce rękę popnieść. (Dostateczna liczba). Wniosek jest poparty. Żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. dr. Zoll. Wysoki Sejmie! Sprawa obecnem sprawozdaniem przedstawiona ze strony komisji szkolnej, była już kilkakrotnie przedmiotem bardzo obszernych rozpraw, które dotyczyły samego meritum rzeczy. Wdzięczny jestem szanownemu wnioskodawcy, że w swem przemówieniu stronę merytoryczną pominął ograniczając się do omówienia samego wniosku komisji, który także meritum sprawy odracza. Cała różnica między stanowiskiem komisji a szanownego wnioskodawcy polega na tem, że komisya pragnie mieć opinię pełnej Rady szkolnej, bo dotąd Wysoki Sejm tej opinii nie miał, wniosek zaś p. Rottera zdąża do tego, aby obok opinii Rady szkolnej krajowej względnie Wydziału krajowego mieć także opinię ankiety, złożonej z rozmaitych osobistości w którejby prócz czynników fachowych był reprezentowany także i czynnik społeczny tj. dom. Ja z mego stanowiska przeciw takiemu traktowaniu rzeczy osobiście nie miałbym nic, ale proszę zważyć że wniosek komisji nie wyklucza podobnego traktowania sprawy, wniosek komisji zdąża tylko do tego, aby wprost jakiejś dyrektywy najwyższej naszej magistraturze Wydziałowi kraj. i Radzie szkolnej wskazywać. Jeśliby Rada szkolna krajowa i Wydział krajowy przyszyli do przekonania, że tego rodzaju ankietą będzie potrzeba, to nie wątpię że ją zwołają tak, jak z drugiej strony jestem przekonany, że życzeniu p. wnioskodawcy, aby w razie gdyby ankiety nie zwołano, z kół fachowych po za gronem Rady szkolnej stojących zostały wezwane jakieś osobistości, z pewnością zadość się sta

Ale powoływania ankiety nimbyśmy mieli opinię Rady szkolnej krajowej i odpowiednie do tego wnioski, otwarcie mówiąc obawiałbym się, bo wprawdzie dom jest bardzo ważnym czynnikiem, ale pragnąłbym, aby ten dom wspierał rozporządzenia władz szkolnych, gdy tymczasem dom bardzo często w tego rodzaju sprawach zapatruje się ze stanowiska bardzo jednostronnego tj. ze stanowiska rodzicielskiego, które czasem widzi krzywdy rozmaite tam, gdzie ich absolutnie niema.

Gdyby Wys. Izba przyszła tedy do przekonania, że po przedłożeniu wniosków odpowiednich ze strony Wydziału krajowego jeszczeby potrzeba było wysłuchania takich głosów co do tych właśnie wniosków to uważałbym, że zwołanie ankiety na życzenie Sejmu wówczas, byłoby odpowiedniejsze niż w tej chwili.

A zatem z wnioskiem p. Rottera, co do zwołania ankiety oczywiście absolutnie zgodzić się mogę, tylko óbstając przy wniosku komisji. Co do drugiego wniosku p. Rottera, aby na przypadek gdyby jego pierwszy wniosek się nie utrzymał, uzupełnić drugi wniosek komisji w ten sposób jak to on proponował, muszę oświadczyć, że komisja szkolna przy formułowaniu tego wniosku stała zupełnie na tem samym stanowisku, które zajął p. Rotter.

Wynika to i z ustępu sprawozdania gdzie na stronie czwartej jest powiedziane: „aby Rada szkolna krajowa wyraziła swą opinię co do proponowanych zmian w organizacji szkół średnich“.

Teraz tu nie chodziło tylko o organizację taką, któraby wyraz znalazła w zaprowadzeniu szkoły jednolitej, ale także i o zmianę taką, którą proponuje obecnie we wniosku swym p. Rotter.

Jak powiadam na tym samym stanowisku stanęła i Rada szkolna krajowa i dlatego ja imieniem komisji zupełnie się tej zmianie nie sprzeciwiam, proszę aby Wysoka Izba oba wnioski komisji wraz ze zmianą proponowaną przez p. Rottera we wniosku drugim przyjąć raczyła.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie pierwszego wniosku komisji.

Sprawozdawca p. dr. Zoll (czyta):

Komisja szkolna wnosi

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Uznaje się konieczną potrzebę wydania w myśl §. 11. lit. i, ustawy z dnia 21. grudnia 1867 Dz. u. p. l. 141, ustawy państwowej, określającej zasady organizacji gimnazyów.

Marszałek. Rozprawa otwarta Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Co do drugiego wniosku jest poprawka p. Rottera polegająca na tem, aby polecić Wydziałowi krajowemu zwołanie w porozumieniu z Radą szkolną ankiety. Potem postawił p. Rotter ewentualny wniosek, w razie gdyby pierwszy jego wniosek upadł, aby przyjmując wniosek komisji z dodatkiem, który p. Sprawozdawca przyjął.

Podaję naprzód do głosowania pierwszy wniosek p. Rottera żądający zwołania ankiety Kto wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (Po obliczeniu.) Proszę o próbę przeciwną. (Po obliczeniu) Wniosek p. Rottera jest przyjęty. (Brawa).

Z kolei następuje Sprawozdanie komisji petycyjnej w sprawie prośby gminy Wielowieś, Trześń i Nadbrzezie o wyjednanie wolnych biletów kolejowych dla urlopników.

Sprawozdawca poseł Michalski ma głos. Sprawozdawca p. Michalski (czyta):

Wysoki Sejmie!

Gminy powiaty tarnobrzeskiego wniosły do Sejmu prośbę, by żołnierze powołani do ćwiczeń lub w ogóle w interesie służbowym mieli prawo bezpłatnie używać kolei.

Obecny stan rzeczy jest tego rodzaju, że skarb wojskowy interesuje się żołnierzem dopiero z chwilą tzw. prezentowania, które z reguły odbywa się w miejscu właściwej komendy okręgu uzupełniającego.

Żołnierz więc powołany do służby musi kosztą transportu sam ponieść, opłacając połowę ceny biletu kolejowego.

Tylko wówczas gdy odległość od miejsca zamieszkania do miejsca powołania wynosi 150 kilometrów, lub jeżeli powołany mieszka w innym okręgu uzupełniającym, wolno mu udać się do najbliższej komendy uzupełniającej ale i tę przestrzeń kolejową sam opłacić musi.

Nie jest rzeczą kompetencji Wysokiego Sejmu wprowadzanie zmian w tym kierunku jednak komisja petycyjna uznając że obowiązek opłacania choćby połowy kosztu transportu jest dla naszej zwłaszcza ubogiej ludności uciążliwy, że inicjatywa w tym kierunku byłaby w interesie tejże ludności pożądaną, przedkłada wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję gmin powiatu tarnobrzeskiego odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i postanowienia ewentualnych wniosków.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z kolei następuje punkt 15, który jednak z powodu nieobecności sprawozdawcy p. Brunickiego na razie odraczam.

Następuje: Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji Józefy Miksiewiczowej o wynagrodzenie za udzielanie nauki robót ręcznych w r. 1895/96.

W zastępstwie p. Brunickiego jako Sprawozdawca głos ma ks. Czartoryski.

Sprawozdawca p. ks. Czartoryski (czyta):
Sprawozdanie

komisji szkolnej o petycji Józefy Miksiewiczowej żony kierownika szkoły w Krzątce o wynagrodzenie za udzielanie nauki robót ręcznych r. 1895/6.

Wysoki Sejmie!

Z załączonego poświadczenia Rady szk. miejscowej w Krzątce z d. 18 stycznia 1898, wynika, iż petentka rzeczywiście udzielała nauki robót ręcznych w r. 1895/6 za którą nie otrzymała żadnego wynagrodzenia.

Wobec tego komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję Józefy Miksiewiczowej, żony kierownika szkoły w Krzątce, odstępuje się c. k. Radzie szkolnej krajowej do zbadania i możliwego uwzględnienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Następuje Sprawozdanie komisji petycyjnej o petycjach Jurka Dragona i tow. tudzież Stanisława Gocóła i towarzyszy o przeprowadzenie śledztwa przeciw Stefanowi Wawrykowi, naczelnikowi gminy w Tustanowicach i pisarzowi gminnemu tamże.

Sprawozdawca poseł Witold Niezabitowski ma głos.

Sprawozdawca p. Witold Niezabitowski (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycjach Jurka Dragona i towarzyszy, tudzież Stanisława Gocóła o przeprowadzenie śledztwa przeciw Stefanowi Wawrowi, naczelnikowi gminy w Tustanowicach i Popielowi pisarzowi gminnemu tamże.

Wysoki Sejmie!

Jurko Dragon i towarzysze oraz Stanisław Gocóła i towarzysze wnoszą do Wysokiego Sejmu petycję o wdrożenie ścisłego śledztwa przeciw Stefanowi Wawrykowi naczelnikowi gminy w Tustanowicach i Popielowi pisarzowi gminnemu w tejże gminie.

W petycjach swoich podnoszą petenci nadużycia jakich naczelnik gminy Stefan Wawryk i pisarz gminny Popiel rzekomo dopuścić się mieli.

Ze względu, że komisya petycyjna nie jest w stanie orzec o ile podniesione w pe-

tycyach zarzuty polegają na prawdziwym przedstawieniu rzeczy.

Komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję Jurka Dragona i towarzyszy tudzież Stanisława Gocóła i towarzyszy o przeprowadzenie śledztwa przeciw Stefanowi Wawrykowi naczelnikowi gminy w Tustanowicach i Popielowi pisarzowi gminnemu tamże, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje Sprawozdanie komisji petycyjnej o zażaleniu mieszkańców miasta Bolechowa przeciw Reprezentacji gminnej tamże. Sprawozdawca poseł Witold Niezabitowski ma głos.

Sprawozdawca p. Witold Niezabitowski (czyta):

Wysoki Sejmie!

Mieszkańcy miasta Bolechowa wnoszą do Wysokiego Sejmu zażalenie przeciw Reprezentacji gminnej tego miasta o najrozmaitsze nadużycia i nieprawidłowości, których ta Reprezentacya gminna rzekomo dopuszczać się miała.

Komisya petycyjna nie jest w możności stwierdzenia, o ile podniesione w zażaleniu ciężkie zarzuty zasługują na wiarę i czy są zupełnie z prawdziwym stanem rzeczy zgodne. Sprawa ta powinna być ściśle zbadana na miejscu.

Wobec tego komisya petycyjna wnosi: Wysoki Sejm raczy uchwalić!

Zażalenie mieszkańców miasta Bolechowa przeciw Reprezentacji gminnej tamże, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i załatwienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje Sprawozdanie komisji gminnej z petycji w sprawie utworzenia nowego związku gminnego pod nazwą Nowego Zbora.

W zastępstwie nieobecnego sprawozdawcy p. Brunickiego głos ma p. Merunowicz.

Sprawozdawca p. Merunowicz (czyta):
Sprawozdanie

komisji gminnej o petycji Filipa Rückemana syna Henryka i tow. w Zborze powiat Kałusz, w sprawie utworzenia nowego związku gminnego pod nazwą Nowa-Zbora.

Wysoki Sejmie!

Ponieważ petenci nie przedkładają żadnych aktów z których by się komisya gmin-

na przekonać mogła o faktycznej potrzebie utworzenia nowego związku gminnego, przeto komisya gminna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę Filipa Rückemana i tow. odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia opinii na najbliższej sesyi sejmowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Następuje: Sprawozdanie komisji drogowej o petycyi gmin Wojażówka, Przybówka i Widacz w powiecie Jasielskim w sprawie udzielenia subwencji z funduszków krajowych na budowę ławy na rzece Wisłoku pod Łączkiem.

Sprawozdawca poseł Olpiński ma głos.

Sprawozdawca p. dr. Olpiński (czyta):

Sprawozdanie

komisji drogowej o petycyi gmin Wojażówka, Przybówka i Widacz w powiecie jasielskim w sprawie udzielenia subwencji z funduszków krajowych na budowę ławy na rzece Wisłoku pod Łączkiem.

Wysoki Sejmie!

Gmina Wojażówka, Przybówka i Widacz w powiecie jasielskim wniosły w roku 1896 petycyę do Wysokiego Sejmu o zbudowanie ławy lub mostu na Wisłoku, a Sejm na posiedzeniu z dnia 20 stycznia 1896 odstąpił tę petycyę Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

W załatwieniu tej petycyi odpowiedział Wydział krajowy petycyonującym Zwierzchnościom gminnym, że przyczyni się do poniesienia kosztów budowy mostu w wysokości 20% ogólnej sumy, pod tym atoli warunkiem, jeżeli interesowani podejmą budowę mostu, a nie ławy i gdy się zobowiążą do jego utrzymania.

W bieżącej sesyi sejmowej wniosły te same gminy powtórnie petycyę, w której upraszając o subwencyę z funduszków krajowych na budowę ławy na rzece Wisłok pod Łączkiem, nadmienią, że warunkom postawionym przez Wydział krajowy poddać się nie mogą, gdyż przechodzą ich siły.

Wydział krajowy na budowę tego obiektu jest gotów udzielić petycyonującym Zwierzchnościom gminnym zasiłek do wysokości 20% rzeczywistych kosztów budowy, pod warunkiem, że reszta kosztów pokrytą będzie środkami miejscowymi i dopełnione zostaną wogóle warunki przepisane okólnikiem Wydziału krajowego z dnia 22 grudnia 1882 l. 51.432 i dodatkowej instrukcyi z dnia 30 lipca 1890 L. 3.326, wedle zdania komisji

drogowej wobec rzeczywistej potrzeby projektowanego mostu byłoby wskazaniem aby Wydział powiatowy jasielski przez udzielenie na ten cel subwencji z powiatowego funduszu dróg gminnych umożliwił urzeczywistnienie tego projektu.

Z powyższych przeto powodów komisya drogowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę gmin Wojażówka, Przybówka i Widacz w powiecie Jasielskim w sprawie udzielenia subwencji z funduszków krajowych na budowę ławy na rzece Wisłok pod Łączkiem odstępuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje Sprawozdanie komisji sanitarnej o petycyi Zarządu kasy chorych król. stoł. m. Lwowa w sprawie ulg w opłacaniu kosztów leczenia członków kasy chorych.

Sprawozdawca poseł Olpiński ma głos.

Sprawozdawca p. dr. Olpiński (czyta):

Sprawozdanie

komisji sanitarnej o petycyi Zarządu kasy chorych król. stoł. m. Lwowa w sprawie ulg w opłacaniu kosztów leczenia członków kasy chorych.

Wysoki Sejmie!

Zarząd kasy chorych król. stoł. m. Lwowa wniósł do Wys. Sejmu petycyę o zmniejszenie ciężarów w ponoszeniu kosztów szpitalnych.

Podobne petycyę wniósł Zarząd kasy chorych w latach 1895 i 1896, a Wys. Sejm petycyę z r. 1895 w d. 7. lutego 1895 odstąpił Wydziałowi kraj. Z poleceniem zbadania o ile żądanie petentów zmniejszenia ciężarów w ponoszeniu kosztów szpitalnych na mocy obowiązujących ustaw jest uzasadnionem i przedłożenia odnośnego sprawozdania na najbliższej sesyi sejmowej, zaś petycyę z r. 1896, jako nie załatwioną przekazał uchwałą z d. 8 lutego 1896. Wydziałowi kraj. do załatwienia.

Postulaty zawarte w petycyi wniesionej do Wys. Sejmu w sesyi bieżącej są następujące:

1. ażeby kasy chorych opłacały należytość tylko za 28 dni leczenia w szpitalach, tak jak Trybunał administracyjny uchwałą z d. 31 grudnia 1894 rozstrzygnął;

2. ażeby kasy chorych uwolnione były od opłaty należytości za leczenie chorych kiłowych, umysłowych i położniczych, opierając żądania swe na tem, że pracodawcy i służbodawcy wolni są od opłaty tych kosztów;

3. aby należytość szpitalna za chorego członka kasy wynosiła tylko istotne koszta jego utrzymania z pominięciem kosztów utrzymania szpitala;

4. że kasy dla chorych płacą tylko za tych członków kas kwalifikujących się wedle §. 8. do leczenia w szpitalu, o którego przyjęciu do szpitala w przeciągu 3 dni zostały uwiadomione.

Wydział krajowy, wskutek orzeczenia c. k. Trybunału administracyjnego z d. 28 lutego 1894. L. 5090 wypowiedającego zasadę, że kasy chorych obowiązane są do zapłaty kosztów leczenia za swych członków tylko za 28 dni, zrzekł się na razie na korzyść chorych domagania się zwrotu tych należytości, które kasy chorych obowiązane były uiszczać w wypadkach leczenia swych członków ponad okres 28-dniowy, a to po myśli postanowień ustawy z d. 30. marca 1888. Nr. 33 i wydał w tym duchu okólnik do wszystkich zarządów szpitali.

Dalszych domagań się kasy chorych, z uwagi na interes funduszu kraj. i obowiązujące ustawy, uwzględnić nie można, a to z następujących powodów:

Institucyi kas chorych nie można stawiać na równi ze służbodawcami, albowiem ci nie płacili dawniej żadnych wkładek, podczas gdy po wprowadzeniu w życie instytucyi kas chorych płacą oni $\frac{2}{3}$ części, członkowie zaś $\frac{1}{3}$ część z tytułu wkładek do kas chorych. Gdyby więc kasy chorych uwolnione były od opłaty kosztów leczenia w wypadkach chorób kiłowych, umysłowych i położniczych, z których pierwsze występują bardzo często i wymagają o wiele dłuższego okresu leczenia jak 28 dni, to fundusz kraj. poniósłby nieśluszną stratę, podczas gdy kasy chorych pobierając wkładki za leczonych także i na powyższe choroby, otrzymywałyby nieusprawiedliwione zyski.

Prócz tego całkowite uwolnienie od opłaty kosztów leczenia za te 3 kategorye chorób wpłynęłyby mogły na jeszcze znaczniejszy napływ chorych do szpitali, nie mających i tak już miejsca.

Wreszcie nadmienić tu wypada, że c. k. Trybunał administracyjny w orzeczeniu swem z dnia 8. lipca 1892 do l. 2.228 wypowiedział zasadę, iż kasy chorych obowiązane są do ponoszenia kosztów leczenia swych członków w każdym wypadku choroby.

Co do domagania się kasy chorych, aby należytość szpitalna za chorego członka kasy wynosiła tylko istotne koszta jego utrzymania z pominięciem kosztów utrzymania szpitala, to wskutek zrzeczenia się zapłaty dalszej należytości w wypadkach leczenia przekraczającego okres 28-dniowy, przyjął już fundusz kraj. znaczny ciężar, zwłaszcza przy

leczeniu chorób kiłowych, co i o chorobach chirurgicznych powiedzieć można, które wymagają nieraz czasu leczenia przekraczającego dwu i trzykrotnie powyższy okres. W interesie tedy funduszu kraj., obciążonego już nad miarę w tym dziale wydatków, komisya sanitarna nie mogłaby pójść poza granice ulg, przyznanych przytoczonym okólnikiem, zwłaszcza gdy jak doświadczenie pouczyło, często i o ściągnięcie tej zredukowanej pretensyi (za 28 dni leczenia) prowadzić musi Wydział kraj. długie korespondencje i spory z powodu praktykowanych zaprzeczeń ze strony kas, jakoby dany chory nie przynależał do kasy.

Spory te bardzo często opierają się o władze wyższe i nie rzadko kończy się tem, iż szpital zadawałniam się musi przyznawaniem w drodze rekursu zamiast pełnej taksy klasy 3. tylko pewnego ekwiwalentu, który wynosi zaledwie połowę tej taksy.

Wreszcie żądanie obniżenia taksy dla pewnej kategoryi chorych sprzeciwiałoby się rozporządzeniu Ministerstwa z r. 1856, które wypowieda zasadę, że taksa leczenia w szpitalach ma być równą dla wszystkich, w tej samej klasie leczonych LW. 57.653/95.

Z powyżej przytoczonych powodów komisya sanitarna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją (Ls. 1545) Zarządu kasy chorych król. stoł. m. Lwowa w sprawie ulg w opłacaniu kosztów leczenia członków kasy chorych przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje Sprawozdanie komisyi sanitarnej o petycji Maryi Zrogowskiej wdowy po lekarzu okręgowym w Szczurowicach o zapomogę i stały dar z łaski na utrzymanie i kształcenie dzieci.

Sprawozdawca poseł Olpiński ma głos.

Sprawozdawca p. dr. Olpiński (czyta):

Sprawozdanie

komisyi sanitarnej o petycji (Ls. 290) Maryi Zrogowskiej wdowy po lekarzu okręgowym w Szczurowicach o zapomogę i trwały dar z łaski na utrzymanie i kształcenie dzieci.

Wysoki Sejmie!

Marya Zrogowska wdowa po lekarzu okręgowym w Szczurowicach Bronisławie Zrogowskim prosi o zapomogę i trwały dar łaski na utrzymanie i kształcenie czworga drobnych dzieci.

Ś. p. Bronisław Zrogowski, był lekarzem okręgowym od r. 1894. najpierw w Jagielni-

zy a następnie w Szczurowicach, gdzie w r. 1896 zmarł.

Gdy wedle §. 8. ustawy z d. 2. lutego 1891 o urządzeniu służby zdrowia w gminach obszarach dworskich lekarzy okręgowych ustanuje Wydział pow., a wedle §. 11. teje ustawy wydatki na płace lekarzy okręgowych ponosi fundusz powiatowy, a więc lekarze okręgowi są urzędnikami powiatu, gdy w końcu ustawa z d. 2. lutego 1891 w tym względzie nie nakłada żadnych obowiązków na fundusz krajowy. przeto komisya sanitarna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją (Ls. 290) Maryi Zrogowskiej wdowy po lekarzu okręgowym w Szczurowicach o zapomogę i trwałą dar łaski na utrzymanie i kształcenie dzieci, przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje: Sprawozdanie komisji propinacyjnej o petycji włościan w Dziekanowicach (pow. Wielicki) w sprawie wydzierżawiania propinacyi pojedynczo a nie okręgami.

Sprawozdawca poseł Żardecki ma głos. Sprawozdawca p. Żardecki (czyta):

Sprawozdanie

komisji propinacyjnej o petycji Zgromadzenia ludowego w Dziekanowicach powiatu Wielickiego w kwestyi wydzierżawiania propinacyi katolikom pojedynczo a nie okręgami.

Wysoki Sejmie!

Zgromadzenie ludowe zebrane w Dziekanowicach powiatu Wielickiego, domaga się ażeby propinacye były wydzierżawiane pojedynczo po gminach, a nie okręgami i to jedynie ludności chrześcijańskiej, zważywszy, że w kwestyi wydzierżawiania propinacyi w pojedynczych gminach, w myśl intencji pentów, Wysoki Sejm uchwalił odpowiednią rezolucyę na posiedzeniu z dnia 24. stycznia b. r.

Zważywszy, że ograniczenie wydzierżawiania prawa propinacyi na Chryścian sprzeciwia się ustawom zasadniczym państwa,

Komisya propinacyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją Zgromadzania ludowego w Dziekanowicach L. s. 490. przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje. Sprawozdanie komisji drogowej o petycji Wydziału Rady powiatowej w Ropczycach żądającej uznania drogi Strzyżów-Sędziszów-Kolbuszowa za jedną całość i przyznania subwencji na budowę tej drogi w wysokości 75^o/_o kosztów budowy.

Sprawozdawca poseł Starzyński ma głos.

Sprawozdawca p. Starzyński (czyta):

Sprawozdanie

komisji drogowej o petycji Wydziału Rady powiatowej w Ropczycach żądającej uznania drogi Strzyżów-Sędziszów-Kolbuszowa za jedną całość i przyznanie subwencji na budowę tej drogi w wysokości 75^o/_o kosztów budowy.

Wysoki Sejmie!

Rada powiatowa w Ropczycach wniosła do Wysokiego Sejmu prośbę o uznanie drogi z Kolbuszowej przez Sędziszów do Strzyżowa prowadzącej za jedną całość i przyznania na budowę tej drogi subwencji krajowej w wysokości 75^o/_o kosztów budowy.

Sprawa ma się następująco:

Droga o której mowa przechodzi przez cztery powiaty, a mianowicie Kolbuszowski, Ropczycki, Jasielski i Rzeszowski i stanowi główny dostęp do stacyi kolejowej w Sędziszowie dla powiatu kolbuszowskiego z jednej strony, zaś dla południowej części powiatu Ropczyckiego i wyżej położonych gmin powiatów jasielskiego i rzeszowskiego z drugiej strony.

W powiecie kolbuszowskim budowa drogi tej już wykończoną została przy współudziale funduszu krajowego w wysokości 50^o/_o kosztów budowy, — w powiecie zaś ropczyckim wykonano budowę na przestrzeni około 2 kilometrów od granic powiatu kolbuszowskiego, również przy współudziale tak samo wysokiej subwencji.

Ze względu, że głównym celem tej drogi jest jak wyżej powiedziano ułatwienie dostępu do Sędziszowa jako stacyi głównej linii kolejowej, komisya sądzi, iż traktowanie drogi Kolbuszowa-Sędziszów-Strzyżów jako jednej całości nie jest właściwe i dlatego mniema, że o każdej z pojedynczych części tej drogi osobno pomówić należy: Tak samo też zapatrywał się na tę sprawę Wydział krajowy i dlatego osobnem rozporządzeniem przyznał Wydziałowi powiatowemu w Ropczycach subwencyę 50 procentową na drogę Kolbuszowa-Sędziszów, osobnemi zaś rozporządzeniami wzywał tak Wydział powiatowy Ropczycki jak Jasielski i Rzeszowski do rekonstrukcyi drogi Sędziszów-Strzyżów przyrzekając na budowę tej drogi również 50^o/_o wysoką subwencyę.

Zdaniem komisji drogowej pierwsza część drogi, a mianowicie część Kolbuszowa-Sędziszów ma większe znaczenie dla kumu-

nikacy ogólniej idlatę powinną mieć pierwszeństwo przed drogą Sędziszów-Strzyżów.

Droga w powiecie kolbuszowskim została już dawno wybudowana aż do granicy powiatu ropczyckiego. Rozchodzi się o budowę dalszej części na terytorium powiatu ropczyckiego. Wydział krajowy przyznał na budowę tej części drogi również 50% subwencji, a Wydział powiatowy ropczycki rozpoczął już budowę i wykonał ją na przestrzeni przeszło 2 kilometrów. Dalsza budowa drogi na przestrzeni około 10 kilometrów jest nietylko wskazana, ale nawet tak dla powiatu ropczyckiego i kolbuszowskiego, bardzo potrzebna. Wobec jednak względnej zamożności powiatu i wydatności jednego centa wyżej 1000 zł. komisya sądzi, że nie zachodzą powody, któreby usprawiedliwiały żądanie powiatu ropczyckiego zwiększenia dawniej przyznanej 50% subwencji, tem więcej, że wiele dróg conajmniej równie ważnych dla ogólnej komunikacyi w kraju obecnie już tylko 40%, a nawet niższą subwencję krajową otrzymują.

Komisya wyraża też przekonanie, że przy dalszej budowie należałoby skorzystać z tych części drogi, które już częściowo są uporządkowane i wyszutrowane, nie stawiając pod względem zakrętów drogi i spadków zbyt wielkich wymagań, przez co koszt budowy tej drogi mógłby się zmniejszyć. Gdy zresztą na budowę tej drogi Wydział pow. ropczycki wstawił do budżetu na rok bieżący kwotę 3000 zł. i Wydział krajowy taką samą kwotę na ten cel preliminował, przeto tem samem dalszy prawidłowy postęp budowy drogi Kolbuszowa-Sędziszów jest zapewniony.

Co się tyczy drogi Sędziszów-Strzyżów to na budowę tej drogi przyznał również Wydział krajowy subwencję 50%, zachęcając zarazem wszystkie 3 powiaty przez które droga ta przechodzić ma t. j. ropczycki, jasielski i rzeszowski do przystąpienia do budowy tej drogi.

Wydział powiatowy ropczycki oświadczył gotowość przystąpienia do budowy, żąda jednak 75% subwencji motywując to żądanie okolicznością, iż droga ta wprawdzie przecina powiat ropczycki na dość długiej przestrzeni, przechodzi jednak samym jego krańcem i dlatego mniej jest dla samego powiatu jak dla dalszej komunikacyi potrzebna. Natomiast powiaty jasielski i rzeszowski nie tylko nie wniosły w tej sprawie żadnego podania, ale przeciwnie uważając tę drogę za mniej potrzebną od innych, których budowę rozpoczęły i dalej prowadzą, — nic na rok bieżący na budowę drogi Sędziszów-Strzyżów nie preliminowały i nie oświadczyły, czy i kiedy do budowy tej drogi przystąpić byłyby skłonne. Wiadomem jest także, że droga Sędziszów-

Strzyżów na terytorium powiatu ropczyckiego w lepszym znajduje się stanie jak na terytorium powiatów sąsiednich, a skargi na zły stan drogi w aktach się znajdujące, a od stron prywatnych pochodzące, dotyczą powiatów jasielskiego i rzeszowskiego, które w tej sprawie nie wniosły żadnego podania do Wysockiego Sejmu, nie mogą być przeto przedmiotem dyskusyi.

Wobec powyższego stanu rzeczy komisya sądzi, że sprawa budowy drogi Sędziszów-Strzyżów nie jest jeszcze dojrzałą i dopiero po wzajemnem porozumieniu wszystkich trzech powiatów przez które przechodzić ma, tak co do czasu jak sposobu i kierunku budowy osądzić będzie można, czy przyznana Wydziałom powiatowym subwencya jest odpowiednia i dlatego komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Nad petycją Wydziału powiatowego w Ropczycach o 75 procentową subwencję na budowę dróg Strzyżów-Sędziszów-Kolbuszowa, przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Następuje:

Sprawozdanie komisyi drogowej o petycji gminy m. Horodenki w sprawie przeniesienia zapory mytniczej.

W zastępstwie nieobecnego sprawozdawcy p. Sali, p. Wiśniewski ma głos.

Sprawozdawca p. Wiśniewski (czyta):
Sprawozdanie

komisyi drogowej o petycji reprezentacyi gminy miasta Horodenki w sprawie przeniesienia zapory mytniczej.

Wysoki Sejmie!

Reprezentacya gminy Horodenka zali się na utrudzenia, jakie doznaje ruch dostawczy i handlowy z jednej, a czynności gospodarskie tamtejszych posiadaczy gruntów z drugiej strony z powodu — w roku 1897 zaszytego — przesunięcia zapory mytniczej na gościńcu rządowym Uściczko-Kołomyja, przeciw któremu wszelkie u c. k. Rządu czynione przedstawienia, pozostały dotąd bezskuteczne.

Rozstrzygnięcie tej sprawy nie należy do kompetencyi władz autonomicznych, z uwagi jednak, że o ile przytoczone w petycji okoliczności zostałyby stwierdzone, żądanie w niej zawarte byłoby uzasadnione, komisya drogowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję reprezentacyi gminy miasta Horodenki w sprawie przeniesienia zapory mytniczej odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego poparcia tej sprawy u c. k. władz rządowych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Ponieważ p. Jahl jest w Izbie, przeto wracamy do punktu 6.

Sprawozdanie komisji prawniczej z petycji gmin Zalipie i Podlipie o wydzielenie z okręgu Sądu powiatowego i urzędu podatkowego w Dąbrowie.

Sprawodawca poseł Jahl ma głos.

Sprawodawca p. Dr. Jahl (czyta):

Wysoki Sejmie!

Gminy Zalipie i Podlipie już niejednokrotnie wносиły do Wysokiego Sejmu petycje o wydzielenie ich z okręgu sądu powiatowego w Żabnie, a przydzielenie do okręgu sądowego w Dąbrowie.

Ostatnim razem wniosły one petycję podobną w r. 1894 która następnie uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 9. lutego 1894 l. 850. Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia odpowiednich wniosków odstąpioną została.

Wydział krajowy wywiązując się z tego polecenia, przedłożył Wys. Sejmowi sprawozdanie swe na dniu 3. stycznia 1895 do l. 51.562, z wnioskiem przejścia do porządku dziennego nad petycją gmin Zalipie i Podlipie, — motywując wniosek ten tą okolicznością, że Wyższy sąd krajowy w Krakowie, ze względu na administrację i należyty wymiar sprawiedliwości petycyom tym się sprzeciwia.

Z uwagi jednak, że władze autonomiczne dla petycji rzeczonyj korzystnie i przychylnie się oświadczyły — a dziś wskutek wprowadzenia nowej procedury cywilnej i stosunki które na niekorzystną opinię wyższego Sądu krajowego w Krakowie w owym czasie wpłynęły, na korzyść petentów zmienić się mogły, sądzi komisja prawnicza, że sprawę tę pod ponowną rozważę wzięść by należało i dlatego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję gmin Zalipie i Podlipie o wydzielenie z okręgu sądu powiatowego i urzędu podatkowego w Żabnie o przydzielenie do okręgu sądu powiatowego i urzędu podatkowego w Dąbrowie, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do ponownego wszechstronnego zbadania i poczynienia odpowiednich wniosków na przyszłej sesji sejmowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Następuje:

Sprawozdanie komisji prawniczej z petycji gminy Zamarstynowa i 24 gmin okolicznych o utworzenie Sądu powiatowego i urzędu podatkowego w Zamarstynowie.

Sprawozdawca poseł Jahl ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Jahl (czyta):

Wysoki Sejmie!

Zwierzchność gminy Zamarstynowa oraz zwierzchności gminne 24 gmin okolicznych wniosły na dniu 12. lutego 1898 do Wysokiego Sejmu petycję o utworzenie nowego Sądu powiatowego i Urzędu podatkowego w Zamarstynowie motywując prośbę swą tem, że byłoby to dla gmin petycyonujących bardzo korzystnem i dogodnem, gdyby je z dotychczasowego okręgu sądowego i podatkowego we Lwowie jako dla wielu z tych gmin zbyt odległego i wielką ilością spraw przeciążonego — wydzielono i dla nich nowy sąd powiatowy i nowy urząd podatkowy z siedzibą w Zamarstynowie utworzono.

Komisja prawnicza, której petycję rzeczona do zbadania i zdania sprawy przydzielono, nie mogła atoli sprawdzić, czy przytoczone przez petentów okoliczności są aktualne i w rzeczywistym stanie rzeczy ugruntowane, gdyż okoliczności rzeczonych dotąd urzędowo nie zbadano, nie zapytano władz odnosnych tak rządowych jak i autonomicznych o ich opinię — i w ogóle nie zarządono jeszcze tych kroków, jakie przez ustawy i praktykę w sprawach podobnych są wskazane i dlatego też wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchalić:

Petycję Zwierzchności gminy Zamarstynowa oraz 24 gmin okolicznych o utworzenie sądu powiatowego i urzędu podatkowego w Zamarstynowie, udziela się Wydziałowi krajowemu do wszechstronnego zbadania i poczynienia odpowiednich wniosków na najbliższej sesji.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Następuje:

Sprawozdanie komisji prawniczej w sprawie petycji o utworzenie Sądu powiatowego w Magierowie.

Sprawodawca poseł Jahl ma głos:

Sprawodawca p. Dr. Jahl (czyta):

Wysoki Sejmie!

Na dniu 8. listopada 1898. do L. 1648. wniosła gmina miasteczka Magierowa do Wysokiego Sejmu petycję o utworzenie nowego Sądu powiatowego w Magierowie, a względnie, gdyby to było niemożliwem, o spowodowanie aby roki sądowe mogły się odbywać także i w Magierowie.

Ponieważ jednak przytoczone w powyższej petycji okoliczności nie zostały dotąd w drodze urzędowej sprawdzone a w szczególności nie zbadano dotąd sprawy tej w tym kierunku, czy w razie niemożliwości utworzenia Sądu powiatowego w Magierowie — nie

byłoby wskazaniem, aby przynajmniej pewne stałe terminy na roki sądowe dla dogodności miejscowej i okolicznej ludności w miasteczku Magierowie ustanowione zostały.

Komisya prawnicza nie może w kwestyi tej merytorycznego objawić zdania, lecz zmuszoną jest uczynić następujący wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę gminy miasteczka Magierowa o utworzenie sądu powiatowego w Magierowie względnie spowodowania, aby w tej miejscowości stałe roki sądowe się odbywały, przydziela się Wydziałowi krajowemu do wszechstronnego zbadania i poczynienia wniosków na przyszłej sesyi sejmowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Następuje

Sprawozdanie komisji prawniczej o petycji miasteczka Borowy i gmin okolicznych o utworzenie Sądu powiatowego w Borowy.

Sprawozdawca poseł Jahl ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Jahl (czyta):

Wysoki Sejmie!

Na dniu 7. lutego 1898. do L. 1603 wniosła gmina miasteczka Borowy oraz kilkanaście gmin okolicznych do Wysokiego Sejmu petycyę o utworzenie nowego Sądu powiatowego w miasteczku Borowy.

W petycji tej, która następnie uchwałą Wysokiego Sejmu podpisanej komisji prawniczej do zbadania i sprawozdania przydzieloną została podnoszą petenci wiele okoliczności zdaniem ich za potrzebą utworzenia sądu powiatowego w Borowy przemawiających.

Komisya prawnicza nie może atoli o aktualności tychże okoliczności — dziś już stanowczo wyrazić zdania, albowiem okoliczności tych dotąd urzędownie nie zbadano — nie zasięgnięto opinii odnośnych władz rządowych i autonomicznych, nie zebrano potrzebnych dat statystycznych i wogóle nie zarządono tych wszystkich kroków, jakie przez ustawy i dotychczasową praktykę w podobnych wypadkach są wskazane.

Dlatego też komisya prawnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę miasteczka Borowy i gmin okolicznych o utworzenie Sądu powiatowego w Borowy, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do wszechstronnego zbadania i poczynienia odpowiednich wniosków na najbliższej sesyi sejmowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Następuje

Sprawozdanie komisji prawniczej o petycji Wydziału powiatowego w Kańcucie w sprawie utworzenia Sądu powiatowego w Kańcudzie.

Sprawozdawca poseł Jahl ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Jahl (czyta):

Wysoki Sejmie!

Komisya prawnicza uchwaliła ze względu na to, że taka sama petycja w tej samej sprawie kreowania Sądu powiatowego w Kańcudzie już uchwałą Wys. Sejmu z dnia 9. lutego 1898 l. 383. Wydziałowi krajowemu do zbadania i sprawozdania przekazaną została, postawić wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę Ls. 1598 odstępuje się Wydziałowi krajowemu odnośnie do uchwały sejmowej z dnia 9. lutego 1898. l. 383. do załatwienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Następuje

Sprawozdanie komisji prawniczej z petycji gminy, obszaru dworskiego i parafialnego w Polańczyku o wydzielenie z okręgu Sądu powiatowego i urzędu podatkowego w Baligrodzie, a przydzielenie do Liska.

Sprawozdawca poseł Jahl ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Jahl (czyta):

Wysoki Sejmie,

Na dniu 9. lutego 1898. l. 1684. wniosły gmina Polańczyk, obszar dworski tamże, oraz urząd parafialny teje miejscowości, do Wysokiego Sejmu petycyę, o wydzielenie ich z okręgu sądu powiatowego i urzędu podatkowego w Baligrodzie, do których obecnie należą, a przydzielenie do okręgu sądu powiatowego i urzędu podatkowego w Lisku.

Petycja ta została przez Wysoki Sejm przydzieloną komisji prawniczej z poleceniem zbadania i zdania sprawy.

Wywiązując się z rzezczonego polecenia, zauważa komisya prawnicza, że wprawdzie przytoczone przez petentów w ich petycji z 9. lutego 1898. l. 1684. motywy, — a w szczególności już ten sam wzgląd, że odległość gminy Polańczyk od miasteczka Liska jest o wiele mniejszą, niż od miasteczka Baligrodu, oraz że Lisko jest zarazem siedzibą Starostwa, zatem mieszkańcy Polańczyka mogą przy sposobności załatwiania czynności swych w Starostwie, równocześnie swe sprawy w sądzie i urzędzie podatkowym załatwiać, zdawałyby się przemawiać zatem, iż żądanie petentów jest zupełnie uzasadnionem, to jednakże z uwagi na to, że w sprawie niniejszej a dla petentów tak ważnej nie zasięgnięto dotąd opinii odnośnych władz tak rządowych,

jak i autonomicznych, nie zebrano koniecznych dat statystycznych i wogóle nie zarządzone tak ustawą, jak i dotychczasową praktyką wskazanych dochodzeń — komisya prawnicza nie może na razie doradzać Wysokiemu Sejmowi powzięcia stawczej decyzji w tej sprawie — lecz wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję gminy, obszaru dworskiego i urzędu parafialnego Polańczyk o wydzielenie z okręgu sądu powiatowego i urzędu podatkowego w Baligrodzie, a przydzielenie do okręgu sądu powiatowego i urzędu podatkowego w Lisku, odstępując się Wydziałowi krajowemu z poleceniem wszechstronnego zbadania i przedłożenia wniosków na najbliższej sesji sejmowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje

Sprawozdanie komisji prawniczej z petycji gminy Myczkow o wydzielenie z okręgu Sądu powiatowego i urzędu podatkowego w Baligrodzie, a przydzielenie do Liska.

Sprawozdawca poseł Jahl ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Jahl (czyta):

Wysoki Sejmie!

Gmina i obszar dworski w Myczkowie, oraz urząd parafialny w Polańczyku wniosły na dniu 9. lutego 1898. l. 1685. do Wysokiego Sejmu petycję, o wydzielenie katastralnej gminy Myczkowa z okręgu sądu powiatowego i urzędu podatkowego w Baligrodzie o przydzielenie jej do okręgu sądu powiatowego i urzędu podatkowego w Lisku.

Komisya prawnicza, której petycję tę Wysoki Sejm do zbadania i sprawdzenia przydzielił, podnieść musi, że przytoczona w petycji de praes. 9. lutego 1898. l. 1685. okoliczności, iż miasteczko Lisko jest o 10. kilometrów bliżej (wedle podania petentów) gminy Myczkowa, niż dotychczasowa siedziba sądu powiatowego i urzędu podatkowego Baligród, położonem, — oraz druga bardzo ważna okoliczność, że Lisko jest zarazem siedzibą starostwa odnośnego, — zdaje się przemawiać zatem, że żądanie petycji de praes. 9. lutego 1898. l. 1685. jest zupełnie uzasadnionem.

Z uwagi jednak, że w sprawie niniejszej, nie zasiągnięto jeszcze opinii władz tak rządowych, jak i autonomicznych, nie zebrano dotąd koniecznych dat statystycznych i wogóle nie zarządzone tak ustawą, jak i dotychczasową praktyką w podobnych sprawach wskazanych dochodzeń urzędowych, — nie może komisya prawnicza doradzać Wysokiemu Sej-

movi powzięcia już dziś stanowczej decyzji w tej sprawie lecz wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję gminy Myczków, oraz urzędu parafialnego i obszaru dworskiego tamże, o wydzielenie z okręgu sądu powiatowego i urzędu podatkowego w Baligrodzie, a przydzielenie do okręgu sądu powiatowego i urzędu podatkowego w Lisku, odstępując się Wydziałowi krajowemu, do wszechstronnego zbadania i przedłożenia odpowiednich wniosków na najbliższej sesji sejmowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

P. Klemensiewicz. Proszę o głos.

Marszałek. P. Klemensiewicz ma głos.

P. Klemensiewicz. Ponieważ jak zwykle nie wszystkie petycje można było załatwić, stawiam wniosek, ażeby Wysoki Sejm uchwalił, że niezadowolone przez komisye petycje odsyła się do Wydziału krajowego do załatwienia.

Marszałek. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia wyczerpany, a zarazem wyczerpany w zupełności materiał, który dla obrad sejmowych od jakiegokolwiek komisji otrzymałem. Pozostała tylko jedna ważniejsza sprawa, mianowicie projekt Wydziału krajowego z ustawą budowniczą dla wsi. Jednak z powodu nowego reskryptu, który nadszedł w tej sprawie od Rządu, komisya nie była w stanie z wnioskiem do Sejmu przyjść.

Wobec tego mam zamiar zamknięcia dzisiejszego posiedzenia i bieżącej sesji i w tym celu upraszam p. sekretarza o odczytanie protokołu z ostatnich 2 posiedzeń.

Sekretarz p. Urbański (czyta): Protokół 31. posiedzenia.

Marszałek. Jeżeli nikt zarzutów nie wnosi, uważam protokoły z obu ostatnich posiedzeń za przyjęte.

Wys. Sejmie!

Kończymy dziś sesję sejmową, pod niejednym względem znaczną a dla kraju z pewnością pożyteczną. Muszę przeprosić Wysoką Izbę, że nieraz długimi posiedzeniami Panów nużyłem a zarazem podziękować, żeście Panowie wydatną gorliwością pracy umożliwili spełnienie nie tylko tych zadań na które, zagajając sesję sejmową, wskazałem, ale i wielu innych z inicjatywy poselskiej poruszonych. Niech mi wolno będzie osobno wspomnieć z wdzięcznością o niezwykle molarnej pracy komisji komasacyjnej i jej referenta; pracy tej usilnej zawdzięczamy przyjęcie do skutku dwóch ustaw, które jeżeli na-

leżycie wykonywane będą, przyniosą krajowi istotny pożytek. Uchwalenie tych ustaw samo nie wystarczy, koniecznem będzie ich rozpowszechnianie, spopularyzowanie, rozumna inicjatywa stron interesowanych i odpowiednio przeprowadzenie pierwszych operacji, które innych interesowanych zachęcą i pouczą. Jak corocznie prawie Wysoka Izba uchwaloną wczoraj zmianą ustawy szkolnej dołożyła nową cegiełkę dla wzmocnienia podstaw szkolnictwa ludowego (Brawo) a jeżeli co do sposobu, w jaki stosunki emerytalne nauczycieli mają być poprawione, były w tej Wysokiej Izbie dwa odmienne zdania, to jednak stwierdzić należy, że była zupełna jednogomyślność co do intencji i celu zmiany tej ustawy.

W sprawie reformy wyborczej Wysoka Izba przez stanowcze polecenie dane Wydziałowi krajowemu, postanowiła już w zasadzie powiększenie liczby posłów z miast, a tem samem uczyniła zadość nie tylko kilkakrotnie wyrażanym już życzeniom posłów z miast, ale — i jak sądzę — rzeczywistej słuszności. (Brawa.)

Między sprawami ekonomicznymi podnoszę z naciskiem ustawę o regulacji Pełtwi, ale zarazem zwracam się do reprezentantów naszych w parlamencie wiedeńskim, by im przypomnieć, że Wydział krajowy i Sejm spełnił już co do nich należało; obecnie musimy z całą usilnością domagać się przedłożenia ustaw o regulacji Dniestru i Pełtwi do Najwyższej sankcyi. Obydwie te regulacje mają dla kraju znaczenie pierwszorzędne. Kraj nie wahał się przyjąć na siebie ciężkich obowiązków, obecnie zaś musi żądać udziału państwa; obydwie te sprawy polecam gorąco opiece Wysokiego Rządu i reprezentantów naszych w Wiedniu.

Muszę jeszcze w imieniu urzędników Wydziału krajowego w imieniu własnem podziękować wys. Izbie za uchwalenie jednogomyślne niemal wniosków co do poprawy płac i emerytur urzędników naszych; mogę wys. Izce zapewnić, że jest to wydatek, który administracyi krajowej przyniesie korzyść.

Nie bez pewnego niepokoju widzę cały szereg trudnych i różnorodnych spraw które Wys. Sejm Wydziałowi krajowemu przekazał do zbadania i sprawozdania. Spraw tych jest przeszło dwieście. Wiem wprawdzie, że W. Izba nie z równą co do wszystkich spraw niecierpliwością oczekuje rezultatów tego badania, wiem także, że Wydział krajowy mógłby liczyć na pewną pobłażliwość ze strony Wys. Izby, gdyby badania niektórych spraw się opóźniły a sprawozdania i wnioski zostały odroczone, niemniej jednak jest moim obowiązkiem czuwać nad tem, by wszelkie polecenia Sejmu zostały ściśle spełnione (Brawo) a obawiam się, czy siły, jakimi rozporzą-

dzamy, obok bieżących zadań administracyi, obowiązku temu należycie podołać zdołają. Muszę pozostawić ocenieniu Wys. Izby, czy w przyszłości ten wgląd nie zechce mieć na uwadze.

Wys. Sojm odnoduszno majże uchwałył założenie nowoj gimnazyi z ruskim jazykom wykładowym widpowidno domahaniom ruskich posliw. Ponad se, w sprawie znajomości ruskoho jazyka, jak takoz używania ruskoho jazyka w uriadach, Sojm starał sia bażania ruskich posliw dopownyty.

Z druhoj strony pry słuczajnosty uchwalania Adresy, ruskiji posły, z wymikom dwoch stanowały z bilszosteju Sojmu na spilnym hrunti i pod odnym praporom. Naj te znacuczce fakta i potiszajuczcy objawy budut dokazom i ukazkoju, tak w Sojmi jak i w kraju, szczo pry dobroj woli, obopilnoj wyrozumiłosty i umirkowaniu, porozumienie jest możlywe i naj utwerdzt stanowyszczce tich kotoryi konsekwentno słowom i dikom boroniat zasadu, kotora ostatoczno pobidyty musyt: szczo buducznist ruskoho naroda ne spoczywaje w borbi i nenawysty, ale w neustajuczom usylnom staraniu o porozumienie wzajemne zblyżenie i wzajemne poperanie. (Brawa i oklaski.)

Sejm w tym roku zebrał się i obradował pod wrażeniem politycznych i parlamentarnych stosunków w Państwie. Pomimo tego a może i do pewnego stopnia właśnie dla tego, obrady Sejmu prowadzone były zawsze w tonie spokojnym, a z żadnej prawie strony nie padły słowa, któreby mogły drażnić lub namiętności budzić.

W swych uchwałach i obradach dotykał Wys. Sejm najtrudniejszych kwestyi politycznych, społecznych i narodowościowych, a uczynił to ze spokojem, umiarkowaniem i wyrozumiałością dla zdania odmiennego.

Dyskusye przeprowadzone nie tylko nie rozbudzały namiętności, nie zaostrzały przeciwieństw — lecz nie jedno nieporozumienie wyjaśniały, stronnictwa i ludzi do siebie zbliżały, lub przynajmniej drogę do zbliżenia w przyszłości torowały. Pozostanie to zaszczytną cechą tej sesyi a cenną wskazówką i dobrą wróżbą na przyszłość. Oby do tej Izby nie wszedł nigdy inny duch, oby naszych obrad nie zepsuł nigdy odmienny ton.

A teraz, jak zawsze, zwróćmy się myślą do naszego Najmiłościwszego i Najukochańszego Cesarza i króla (posłowie powstają) a za nim w myśl wczorajszej uchwały złożymy Mu ustnie wyrazy hołdu, wdzięczności i miłości i życzenie najdłuższego panowania dla chwały Monarchii i szczęścia ludów — złożymy już dziś te uczucia w okrzyku: Najmiłościwszy Cesarz i Król nasz Franciszek Józef I. niech żyje! (Izba powtarza ten okrzyk

trzykrotnie z zapalem powszechne brawa i oklaski.)

JE. Namiestnik ks. Sanguszko Proszę o głos.

Marszałek. JE. p. Namiestnik ma głos.

JE. Namiestnik ks. Sanguszko. W skutek wyczerpania przez Wysoką Izbę obfitego materiału pracy, będziecie Panowie mogli rozjechać się do domu. Praca ta bardzo znaczna Wasza została dokonana w krótkim stosunkowo czasie dzięki waszej wytrzymałości oraz dzięki energicznemu a zarazem pełnemu głębokiej znajomości spraw kierownictwu Jego Ekscelencyi pana Marszałka krajowego. Tak dyskusją w tej wysokiej Izbie jak i uchwałami Waszemi daliście Panowie dowód zrozumienia politycznej sytuacji, dowody miłości kraju i mądrego zachowanie względów na całość Państwa.

Nie wątpię, że objawy wiernopoddańcze głębokiego przywiązania i wdzięczności do Osoby najmiłościwiej nam panującego Monarchy, z okazji 50-cioletniego jubileuszu Jego szczęśliwego panowania, odbiją się echem radosnem w całym kraju (Brawa) i złożone będą u stóp Tronu przez Waszą Deputację z tem uczuciem jakiego dozna każdy prawy obywatel kraju we wzniosłej chwili uroczystego obchodu tego jubileuszu.

Stosunki dwu narodowości ten kraj zamieszkujących, zaznaczyły się w tej wysokiej Izbie w sposób, który daje rękojmię, iż stosunek ich wzajemny kształtuje się coraz pomysłniej.

Na podstawie dziś istniejących przepisów mogą interesowani obu narodowości znosić się ze wszelkimi Władzami krajowymi i dochodzić praw swoich we wszystkich urzędach kraju całego w języku ojczystym.

Staraniem będzie moim, ażeby przepisy te były przestrzegane ku zadowoleniu stron w ten sposób, by usprawiedliwione zażalenia, które obecnie pojawiają się jeszcze, w przyszłości zupełnie ustały. (Brawo.) Upewnić mogę, że Rząd starać się będzie wywiązać ze swoich zadań z całą sprężystością, a zarazem ze zrozumieniem interesów kraju i społeczeństwa.

Jednem z tych zadań będzie czuwać nad zarządzeniem dotkliwej nędzy panującej w skutek nieurodzaju tegorocznego w kraju.

Nam nadzieję, że uda się połączonym usiłowaniom organów rządowych, Rad powiatowych i obywatelstwa, przy pomocy znacznych zasiłków, które Rząd i kraj na ten cel przeznaczył, zażegnać widmo głodu, które w licznych okolicach kraju naszego grozi.

Trudnijszem jeszcze zdaniem będzie usunąć o ile możliwości ekonomiczne skutki roku kłeski, w czem już główne zadanie przypada społeczeństwu samemu które ze

zdwojoną energią, pracą i oszczędnością smutne stosunki ekonomiczne poniekąd naprawić może.

W pracy tej wszystkie stany i obie narodowości zjednoczyć się i pomagać sobie powinny, a da Bóg, że będzie lepiej. (Brawo).

Jednem z trudniejszych zadań Rządu w naszych czasach jest utrzymanie w całej pełni powagi należącej się Władzy; zarządzenia Władzy nie bywają dostatecznie respektowane, co prowadzi do konfliktów z organami wykonawczymi teje Władzy, konfliktów, które zawsze są pożałowania godnym aktem. — Na te zarządzenia użalać się można we właściwej prawem wskazanej drodze zawsze, — ale na razie słuchać trzeba i zastosować się do tych zarządzeń, które zawsze, — upewnić to mogę, — będą miały swoje źródło w interesie utrzymania ładu i porządku, a zatem w interesie samego społeczeństwa i dyktowane są prawdziwą miłością kraju. (Brawa, oklaski).

P. ks. Czartoryski. Proszę o głos.

Marszałek. P. ks. Czartoryski ma głos.

P. ks. Czartoryski. Pan Marszałek przedstawił tu obraz naszych czynności w słowach, które dla nas tylko zaszczytnymi być mogą. Wspomniał pomiędzy innymi, o tym tonie, który tu w tej Izbie przez całą sesję panował, o tem umiarkowaniu, które kierowało obradami naszego zgromadzenia, o wyrozumiałości wzajemnej i wzajemnem uszanowaniu zdania przeciwnego—o tym stosunku, którym rzeczywiście przyznać to sobie możemy sejm nasz odróżnił się, (**JE. Jaworski.** Bardzo dobrze.) od niejednego innego zgromadzenia. (Brawa.) Jeśli jednak możemy sobie powiedzieć, żeśmy w tym kierunku przynajmniej doszli do dodatniego rezultatu, pominiawszy wszystkie inne sprawy pozalatwiane, to przemawiając dziś, wezwany i uproszony przez wszystkie odcienia tej Wysokiej Izby, przez wszystkie stronnictwa polskie, sądzę, że oddaję wiernie myśli i uczucia tego zgromadzenia, jeśli twierdzę, że w wielkiej mierze do tego rezultatu przyczynił się ten, który nam przewodniczył, (Brawa) który przewodniczył z rzadką wytrzymałością, z całą roztropnością i bezstronnością, którą zresztą wszyscy mamy. A niech mi wolno będzie, po sesyi, która się i tem odznaczała, że po wielu latach, znowu sprawy polityczne, które z pewnością także należą do tego Sejmu, zostały po latach przerwy na nowo do tej sali wprowadzone; — niech mi wolno będzie imieniem nas wszystkich czcigodnemu marszałkowi najserdeczniej podziękować (Huczne oklaski.) A część tego podziękowania niech przyjmie łaskawie Najprzewielebniejszy ksiądz biskup wicemarszałek, który opuszczając swoją dycezyję poświęcił nam część swego drogiego czasu (Oklaski).

Kończąc moje przemówienie i zwracając się do słów któreśmy ze stanowiska rządowego tu usłyszeli, niech mi wreszcie tu będzie wolno powiedzieć, że co do spełnienia tych wszystkich zadań, o których wspomniał właśnie Książę Namiestnik mamy do niego pełne zaufanie od dawna, na którembądź miejscu się on zdajdował, czy jako skromny poseł, czy jako doświadczony sprawozdawca, czy jako Marszałek, a obecnie jako Namiestnik, otoczany go tem zaufaniem, że na wszystkich polach pracy krajowej, o których tu wspominał podoła swemu zadaniu w całej pełni a co do władz rządowych i wykonywania ustaw będzie umiał doskonale łączyć te wymagania uzyskania koniecznej powagi dla władz rządowych, z nakazywaniem swoim organom podwładnym ścisłego wykonywania ustaw i przepisów i bezstronnego postępowania. A za ciągłą uprzejmość nam okazywaną najserdeczniej jemu wszyscy dziękujemy. (Brawa i oklaski.)

P. Barwiński. Proszu o hołos.

Marszałek. P. Barwiński ma głos.

P. Barwiński. Wysokij Sojme! JE. Najdostojniejszy Marszałok, zwerneni do ruskich posłiw sponukujut nas daty wyraz naszym dumkam w sij torżestwennij chwili zakończenia sojmowej pracy. Biłszist' W. Sojmu stajucza na stanowyszcy, szczo przyznanie riwnouprawnosti wymir sprawedywosty i dostarczenie zasobiw potribnych do kulturnoho rozwoju ruskoho narodu może wytwority osnowu do obopilnoho porozumienia i uspisznoi spilnoi pracy zastupnykiw oboch narodiw w sij W, Pałati. Nechaj otże ta zasada ta prowidna hadka pryświczuje nam ne tilko w sij W. Pałati pry połahodżuwaniu spraw obchodiecznych obydwu narody, ale starajmo sia, szczo by ona pronyknuła i w proci werstwy suspilnosti kraju. A koły ta zasada pronykne w suspilnost' obóch narodiw, to se wyjde koryst ruskoi i polskoj norodnosti, koryst kraju i jeha stanowyszczu posered inszych krajiw monarchii. Nechaj otże wilno bude meni imieniem ruskoho klubu sojmowoho wy-

słowity naszu podiaku JE. Najdostojnijszomu Marszałkowi jak i Preośwecenemu Wicemarszałkowi naszomu władyci, pid kotrych świtłym prowodom doweło sia nam dowerszyty ważnich dla kraju i naszoho narodu pracy, w porozuminiu z zastupnykami bratnoju nam narodnosti. (Brawa)

Zariwno zwertajemo sia z podiakou dla JE. Świtlijszoho kniazia Namistnyka jako reprezentanta Wysokoho prawytelstwa, szczo widpowiadał na naszij domahania i potreby priznaw sprawedywi bażania ruskoho naroda i pryrik ich połahodyty.

Poczim seho obopilnoho porozumienia i wyrozumienia prypadaje jak raz nezwyčajnu świtłu chwylu światkowania 50-litnoho sławnoho panowania naszoho najmyłostywszoho Monarcha a Jeho szczyra i witciwska dbałist' o dobro wsich Jeho narodiw i krajiw nechaj oduszewlaje i nas u wsich naszych zachodach i zmahaniach. Jeho dewiza *viribus unitis*, nechaj bude i naszym oklykom, kotri jedyno może dowesty do dobra oboch narodiw i ciłoho naroda. (Powszechne brawa i oklaski.)

Marszałek. Za łaskawe dla mnie słowa, wypowiedziane przez ks. Czartoryskiego i p. Barwińskiego proszę przyjąć najserdeczniejsze podziękowanie, jakoteż za to, że Wysoka Izba raczyła słowa te życzliwie przyjąć. Proszę zarazem przyjąć zapewnienie, że z tą samą gorliwością jaką Panowie raczyliście mi przyznać, powrócę do tych prac i zajęć, które są moim obowiązkiem w chwili gdy Sejm jest nieobecny.

To podziękowanie składam także w imieniu JE. p. Namiestnika i najprzewielebniejszego księdza biskupa.

Posiedzenie i 3 sesyę VII. peryodu Sejmowego zamykam.

Koniec posiedzenia o godzinie 4. minut
5. popołudniu.

